Sectumsempra

TACONAFIDE

Nigdy więcej łez, nigdy więcej łez
Nigdy więcej, nigdy więcej

Siedzę w oknie i dopijam gorzki sok z granatu
Życie nie jest sprawiedliwe, weź to powiedz światu
Leci trochę smutów, leci trochę trapu
W rok wylałem tutaj pierdolone morze track'ów
Jutro z Emiratów biorę lot do Baku
Myślałaś, że mnie przerośnie i wyskoczę z dachu
Te demony są w ataku jak Lukaku, ratuj
Ale noce to mój atut, wstaję Nosferatu
Znów odbijam ten mój pojebany mózg od ściany
W głowie gra ta melodia mi jak ten wóz z lodami
I się czuję, jakbyś przyłożyła nóż do krtani
Miałem życie mieć jak sen, ale mam znów koszmary
Kończę sezon Narcos, znowu dzwoni iPhone
Leci Mac DeMarco przez to stare audio
Coś nie daje zasnąć moje małe miasto
Byłaś czarną magią, ja to Draco Malfoy; sectumsempra

Vulnera Sanentur dziewczyno, powiedz ile można znieść ran
Umieram co wieczór przez miłość, co wieczór, gdy siedzę tu sam
Vulnera Sanentur dziewczyno, powiedz ile można znieść łez
Umieram co wieczór przez miłość, przez miłość zalewa mnie krew

Nigdy więcej łez, nigdy więcej łez
Nigdy więcej łez, nigdy więcej łez

Z mojej pracy pewien zysk mam
Co mi po nim, jeśli zawsze muszę być sam
Bo nocami piszę teksty, robię gry plan
Minie trochę czasu, nim uczucie komuś wyznam
Mogę kupić nowy zegar, nowy rydwan
Czas ucieka mi tak samo, jestem bez szans
Nowy sedan, a w nim pięć miejsc
Cztery wolne, ale nikt nie mówi: skręć base
Scena moja, nikt nie mówi: ziomek, weź zejdź
Znowu mnie tu nie ma, pogubiłem się na mieście
Chciałbym się z moją rodziną widzieć częściej
Mam wrażenie, że beze mnie wszystkim jest lżej
Starych znajomych ciągle tracę, a nie znoszę nowych
Boli płuco, kiedy biorę oddech
Powiedziała mi: terapię, albo może odwyk
Kiedyś miałem złote serce oraz złoty dotyk
Teraz tylko parę złotych monet
Znowu siadam, bo zapisać muszę nowy sonet
Chwytam butlę, myślę o niej, gdy podnoszę korek
Znów chcę do niej pisać w sumie, ale nie wiem czy to jest na pewno dobry mom
ent
Miałem oddzwonić, wielkie sorry ziomek, proszę wybacz tato
Znowu miałem się odzywać, znów się skrywam pracą
Nawet na cmentarzu usłyszałem: "siema Taco"
Gdy dziękują mi, że jestem, mówię "nie ma za co"

Vulnera Sanentur dziewczyno, powiedz ile można znieść ran
Umieram co wieczór przez miłość, co wieczór, gdy siedzę tu sam
Vulnera Sanentur dziewczyno, powiedz ile można znieść łez

Umieram co wieczór przez miłość, przez miłość zalewa mnie krew

Nigdy więcej łez, nigdy więcej łez
Nigdy więcej łez, nigdy więcej łez

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!